

Dawno temu w Anglii żył
O podróżach wielkich śnił
Chciał opłynąć cały świat
Choć miał jedenaście lat
James Cook chłopiec ten się zwał
I na statek z domu zwiął
Został majtkiem lecz się starał
Zdobyć patent kapitana
Zanim został kapitanem
Ręce do krwi pozdzierane
Miał i poznał co to trud
Wielki żeglarz, James Cook

Pod żaglami nas poszukaj
To my dzieci kapitana Cooka
My uczymy się tu jak
Łapać w żagle nieuchwytny wiatr
Chociaż kiwa, mocno wieje
Musisz umieć wejść na reje
Ale w dal gdy patrzysz stąd
Ujrzysz nie odkryty ląd

Każdy z nas od dziecka już
W marynarski wpychał wór
Wszystko to co James Cook brał
Gdy na morze uciec chciał
Każdy więc spakował tam
Funt odwagi, wiedzy gram
Chęć przygody, fartu łyk
I chciał rejs rozpocząć w mig
Bo marzenia to podstawa
Żeby życiu się nie dawać
Gdy przygody czujesz głód
Taki bądź jak James Cook